

PROTOKÓŁ Nr 17/15
z posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa
w sali obrad Urzędu Miasta
w dniu 18 grudnia 2015 roku

Lista obecności radnych w załączeniu.

Posiedzenie Komisji o godz. 16⁰⁰ otworzył Przewodniczący Komisji W. Osiecki. Powitał zgromadzonych, stwierdził prawomocność obrad i odczytał przesłany w materiałach porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przedstawienie porządku
3. Zapoznanie Komisji z realizacją dokumentacji technicznych w sprawie planowanych inwestycji na rok 2016.
4. Informacja przedstawiciela KPP Policji w Lubartowie odnośnie monitoringu miejskiego.
5. Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad XIII sesji Rady Miasta Lubartów.
6. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji
7. Wolne wnioski
8. Zamknięcie obrad.

Do zaproponowanego porządku została wniesiona poprawka. Przewodniczący Komisji zgłosił wniosek o przesunięcie kolejności punktów, a mianowicie punktu 3 z punktem 4, wówczas pkt 4 stał się punktem 3, zaś 3 pkt. 4.

Propozycja Przewodniczącego została przyjęta jednogłośnie przez członków Komisji – 5 głosów „za”.

Innych propozycji zmian w porządku obrad nie było.

W głosowaniu: 5 głosów „za”, Komisja jednogłośnie przyjęła zaproponowany porządek obrad wraz z przyjętą zmianą, po czym przystąpiła do jego realizacji.

Ad. 3

Informacja przedstawiciela KPP Policji w Lubartowie odnośnie monitoringu miejskiego.

Głos zabrał przedstawiciel Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie, który dokonał wprowadzenia do omawianego punktu, podkreślając w swojej wypowiedzi, że w chwili obecnej w sieci monitoringu, który umiejscowiony jest w Komendzie Powiatowej na stanowisku kierowania, z siedmiu kamer, jakie obejmowała sieć monitoringu, funkcjonują obecnie zaledwie dwie kamery, tj. kamera przy skrzyżowaniu ul. Lipowej z ul. Słowackiego i ul. Lubelską, czyli przy Starostwie Powiatowym oraz kamera, która jest kamerą stacjonarną przy sklepie „Stokrotka ” ustawioną na parking i ul. Lubelską.

W otwartej dyskusji w przedmiotowym punkcie głos zabrali:

Radny J. M. Tomasiak, który pytał czy w chwili, kiedy tych kamer będzie więcej, będzie możliwość obsługiwania tych kamer przez Policję.

Przedstawiciel KPP w Lubartowie udzielając odpowiedzi na powyższe pytanie mówił, że jeżeli tych kamer będzie kilkanaście, to może być sytuacja problemowa, jeżeli chodzi o obsługę monitoringu tylko i wyłącznie przez Policję z tego względu, że obsługą monitoringu w takim wydaniu, jaki w tej chwili funkcjonuje zajmuje się policjant na stanowisku kierowania i nikt poza tym, który dodatkowo wykonuje jeszcze inne czynności. Podkreślił, że w przypadku, kiedy okazałyby się, że byłoby to kilkanaście kamer, na pewno wiązałyby się to również z większą ilością monitorów na stanowisku kierowania, a to zaś jest mało możliwe.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki pytał natomiast, czy Policja ma jakieś rozwiązanie na przyszłość, jeżeli monitoring zostanie rozbudowany. Czy Policja jest w stanie coś zaproponować, żeby w jakiś sposób rozwiązać obsługę monitoringu, ale w taki sposób, nawet przy pomocy miasta, aby znajdował się on jednak na komisariacie policji.

Przedstawiciel KPP Policji stwierdził, że trudno jest mu powiedzieć, w jakim zakresie Policja miałaby się tym zająć, jednak podkreślił, że nie ma możliwości, aby przeznaczyć jakieś stanowiska pracy na to i aby dana osoba zajmowała się tylko i wyłącznie obsługą monitoringu, przy tym stanie etatowym i zadaniach, które wynikają z pracy Policji. Dodał, że ciężko by było wydzielić stanowiska pracy policyjne do obsługi monitoringu.

Radny J.M. Tomasiak:

- Mamy rozumieć, zatem, że jeżeli Miasto wybudowałoby monitoring, to chyba podobnie jak w Spółdzielni Mieszkaniowej, czyli żeby ktoś obsługiwał ten monitoring i Państwo mieliby później gotowy materiał do obejrzenia i żeby ktoś w Urzędzie Miasta miał wgląd bezpośrednio na ten monitoring i ewentualnie zgłaszał do Was jakieś zdarzenia, tak?

Przedstawiciel KPP w Lubartowie:

- Od strony technicznej, trudno mi się wiążąco wypowiedzieć, natomiast na pewno nie odcinamy się, bo to jest bardzo pomocne narzędzie. Jednak w tej chwili w jakimś zakresie możemy współpracować, jednak nie jestem w stanie powiedzieć wiążąco, w jakim zakresie mielibyśmy się tym zajmować. Trzeba by było zapytać o zdanie Komendantów, bo to Oni ostatecznie decydują o formie naszej pracy.

Radny G. Siwek zabierając głos w powyższej sprawie mówił, że nie wydaje mu się, aby dobrym rozwiązaniem była sytuacja, w której urzędnicy Urzędu Miasta, albo osoby delegowane przez Burmistrza, zajmowały się śledzeniem tego, co się dzieje na mieście, bo Urząd nie jest od tego. Pytał, czy nie jest możliwe, aby był już nie bezpośredni wgląd w to, co się dzieje w mieście, ale nagrywanie tego, ponieważ jak mówił, to nie wymaga obsługi. Jednocześnie podkreślał, że Jego zdaniem w przypadku takiego rozwiązania nie ma potrzeby mocnego inwigilowania ludzi, bo przecież chodzi o to, abyśmy my, jako mieszkańcy Lubartowa mogli wrócić w każdej chwili do materiału np. z poprzedniego dnia i mogli zobaczyć, kto ma rację w przypadku przestępstwa, czy wykroczenia. Na koniec pytał zatem, czy takie rozwiązanie jest możliwe.

Głos zabrał kolejny z przedstawicieli KPP w Lubartowie, obecny na posiedzeniu, który wypowiadając się w przedmiotowym temacie mówił, że jest to pomocne i w tym obecnym systemie również wszystko się nagrywa, ale jednak jest ciężko, bo Policja ma nie tylko monitoring, ale także inne rzeczy, zatem ten monitoring spada na dalszy plan.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki odnosząc się do wypowiedzi radnego G. Siwka mówił, że rozwiązanie takie odnośnie nagrywania zabezpiecza tylko i wyłącznie wąskie grono wykroczeń drogowych, zaś sytuacje skrajne, gdzie jest sytuacja z narażeniem życia i są sprawy napadowe, np. włamania do sklepów, gdzie nie zabezpieczamy tam mienia, tylko w grę wchodzi ludzkie życie, bardzo ważny jest czas reakcji policji. Jako specjalista zaznaczył, że widzi rozwiązanie takie, aby to centrum monitoringu znajdowało się w Policji, po to, aby Policja bezpośrednio mogła w takich sytuacjach zareagować. Proponował iść w kierunku takim, aby takie stanowisko w Policji zabezpieczyć na komisariacie, bo wówczas ten czas reakcji w sprawach narażenia życia byłby najszybszy.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec zabierając głos w omawianej kwestii, poparł zdanie Przewodniczącego Komisji W. Osieckiego. Mówił, że również jest za takim rozwiązaniem, aby po stronie miasta była konserwacja urządzeń dot. monitoringu, natomiast, jeżeli chodzi o bezpośrednią reakcję, to jak mówił, dobrze by było nie tylko dla Burmistrza, ale również mieszkańców, żeby to była reakcja bezpośrednia, czyli bezpośredni podgląd ważniejszych punktów w mieście. Dodał jeszcze, że warto by było może „posadzić na krzeselku” taką osobę obserwującą ten monitoring, bo to działało by na korzyść miasta.

Radny J.M. Tomasiak:

- ..., z tej dyskusji wynika jedna rzecz, że ani Miasto nie widzi takiej możliwości, żeby tutaj ktoś był i obsługiwał te urządzenia, natomiast ze słów, które zrozumiałem, wypowiedzianych przez przedstawicieli Komendy Powiatowej Policji, sytuacja jest następująca, że ilość etatów u Państwa jest również ograniczona, więc nie macie na to jakichś środków. Więc jeżeli już rozmawiamy o tym monitoringu, a miasto ma zamiar wydać kilkaset tysięcy złotych na ten monitoring i jeżeli będzie to również z instalacją, to podejrzewam, że to w kilkuset tysiącach się nie zmieści, więc powiedzcie nam Panowie wprost, że albo oczekujecie, żeby Miasto sfinansowało jakiś etat, albo żeby osoba była oddelegowana, że jest takie miejsce, gdzie takie centrum mogłoby powstać albo, że takiej możliwości nie ma, tak żebyśmy mieli również jasność, co do oczekiwań Państwa, jakby to mogło wyglądać. A jeżeli są przykłady innych miast, tak jak tutaj Pan wspominał, to dobrze żebyśmy usłyszeli, jak jest w innych miastach, bo po prostu nie wiemy, a nie chcemy niczego narzucać.

Przedstawiciel KPP Policji mówił, że odnośnie kwestii wiążących, co do ewentualnego podziału obowiązków może się wypowiedzieć jedynie Pan Komendant, ponieważ jak mówił nie jest on władny, aby w kwestii kadr, tudzież przydziału obowiązków się wypowiadać. Jednak zaznaczył, że w takim wydaniu, jak ten monitoring dotychczas funkcjonował, jeszcze można go było jakoś uzupełniać przez służbę dyżurną. Natomiast, jeżeli miałby powstać rozbudowany system monitoringu wizyjnego, to byłby problem również z pomieszczeniem.

Na koniec zaznaczył, że potrzeba wielu rozmów, na temat osób, które miałyby się tym zająć i jakby to mogło być rozwiązane od strony technicznej, bo On sam nie jest kompetentny, aby określić rolę Policji w tym wszystkim.

Radny J. Ściśeł wyrażając swoją opinię odnośnie monitoringu mówił, że Jego zdaniem, przed wydaniem tak istotnej kwoty należy poczynić wszelkie ustalenia, gdzie ten monitoring miałby być odczytywany. Czy w Urzędzie Miasta, czy na Policji. Sugerował, aby zasięgnąć opinii w innych miastach, jak ten monitoring funkcjonuje i czy funkcjonuje dobrze, bo odczytywanie monitoringu w Urzędzie Miasta przez pracownika, nie pozwoli dostatecznie szybko załatwić spraw niecierpiących zwłoki, gdyż czasami potrzebna jest w niektórych sytuacjach reakcja bardzo pilna i szybka.

Dodał również, że Jego zdaniem dużo lepszy jest system, kiedy odczyt jest na komendzie i kiedy można ten system, który ma zapewnić bezpieczeństwo uruchomić natychmiast przez dyżurnego. Policja wysyła wówczas natychmiast służby zabezpieczające, kiedy coś się dzieje niedobrego.

Przedstawiciel KPP Policji w Lubartowie mówił, że w przypadku naszego województwa, w innych sąsiadujących miastach, monitoring jest zazwyczaj poza Policją, tzn. przeważnie w strukturach Straży Miejskiej albo Straży Gminnej.

Jednak zaznaczał, że warto by było zastanowić się nad takim rozwiązaniem, które funkcjonuje na zasadzie tzw. „gorącej linii”.

Radny J. M. Tomasiak podsumowując wypowiedź przedstawicieli KPP w Lubartowie mówił, że najlepiej by było, aby centrum monitoringu, dowodzenia całym systemem, znajdowało się i obsługiwała Straż Miejska i miała tzw. „czerwoną linię” z Policją, gdzie na bieżąco można by było interweniować i kiedy to szybka reakcja mogłaby być podjęta.

Przedstawiciel Komendy zgodził się z wypowiedzią radnego, podkreślając, że kwestia ustalenia takiego łącza, połączenia, to kwestia rozmowy Komendanta z Komendą Wojewódzką, aby wyraziła zgodę na takie rozwiązanie.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki mówił natomiast, że nie podziela opinii, aby Straż Miejska miała obsługiwać monitoring.

Ponadto pytał, czy jest taka techniczna możliwość, żeby nawet z udziałem Urzędu Miasta to centrum monitoringu było w Komendzie Powiatowej Policji.

Przedstawiciel Policji udzielając odpowiedzi na powyższe pytanie mówił, że na dzień dzisiejszy jest w Komendzie jedno pomieszczenie techniczne, w którym małe, wąskie elementy można by było umieścić, natomiast odnosząc się do samych wolnych pomieszczeń mówił, że sytuacja jest trudna.

Następnie Przewodniczący Komisji pytał, czy w Komendzie Powiatowej Policji obsługę monitoringu mogłaby sprawować osoba niepełnosprawna, bardzo możliwe, że zatrudniona przez Urząd Miasta.

Przedstawiciel KPP w Lubartowie ustosunkowując się do powyższego pytania mówił, że przeciwskażeń to tego chyba nie ma, gdyż w niektórych lokalizacjach nawet wolnotariusze sprawowali pracę w systemach monitoringu, także w tym przypadku, jak mówił, jest to tylko kwestia taka, żeby osoba była funkcjonalna manualnie, aby mogła się tym monitoringiem zajmować.

W dalszej części dyskusji radny J.M. Tomasiak pytał, czy pomysł, aby bezpośrednio Straż Miejska miała nadzór nad monitoringiem jest dobry, czy sprawdza się w innych miastach.

Przedstawiciel KPP w Lubartowie mówił, że może porozmawiać z funkcjonariuszami policji w Tomaszowie Lubelskim, którzy ostatnio zakładali kilkadziesiąt kamer, zatem będą w stanie mu powiedzieć, jak to funkcjonuje i na jakich zasadach, a dopiero wówczas, za jakiś czas na kolejnym spotkaniu przedstawi, jak to wygląda i funkcjonuje..

Radna M. Majewska proponowała natomiast, aby zasięgnąć także opinii innych miast i popytać, jak to wygląda w innych miejscowościach mniej więcej takich, jak Lubartów. Pytała również, czy w holu Komendy nie udałoby się wygospodarować miejsca na takie centrum monitoringu.

Przedstawiciel KPP Policji odpowiadając na pytanie radnej mówił, że hol nie jest pomimo wszystko aż taki duży, a ponadto jest tam wydzielone miejsce recepcyjne na stanowisko obsługi interesantów, dlatego nie byłoby takiej możliwości. Następnie dodał, że w tej kwestii nie jest kompetentny, aby decydować o tym, w związku z tym trudno mu się odnieść na dzień dzisiejszy do tego pytania.

Na koniec dyskusji radny J. M. Tomasiak zgłosił wniosek, aby Burmistrz przedstawił radnym informację, jak ma funkcjonować system monitoringu miejskiego, jak ma wyglądać nadzór nad całym systemem i gdzie on będzie prowadzony oraz w jaki sposób zarządzany.

Radny J. M. Tomasiak w swoim wniosku sugerował także spotkanie Burmistrza z Komendantem KPP w Lubartowie, aby pewne rzeczy zostały ustalone zanim pieniądze zostaną zainwestowane w system monitoringu.

Powyższy wniosek został jednogłośnie przyjęty przez Komisję – 5 głosów „za”.

Innych pytań, uwag i wniosków w omawianym punkcie nie było, zatem Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję w tym punkcie i przystąpił do kolejnego punktu porządku posiedzenia, tj. punktu 4.

Ad. 4

Zapoznanie Komisji z realizacją dokumentacji technicznych w sprawie planowanych inwestycji na rok 2016.

Głos zabrał Naczelnik Wydziału Strategii, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych w Urzędzie Miasta Lubartów – Piotr Turowski, który omawiając przedmiotowy punkt mówił m.in., że wszystkie dokumentacje, które będą przygotowywane w 2016 roku, pod projekty, które zostały już zgłoszone do Zintegrowanej Inwestycji Terytorialnej, będą tworzone od podstaw i poprzedzane oczywiście konsultacjami z mieszkańcami w zakresie, jakim będzie to konieczne. Mówił również, że projektem, na który dokumentacja będzie opracowywana w 2016 roku, jest projekt pn. „Mobilny LOF”, w ramach którego miasto chciałoby wprowadzić usprawnienia odnośnie ruchu rowerowego w mieście, czyli wprowadzenia w miarę możliwości na terenie miasta ścieżek rowerowych i parkingów nazwanych roboczo „park rite”.

Następnie dodał, że kolejną dokumentacją znajdująca się w budżecie, jest opracowanie dokumentacji na budowę Drogi Wschodniej. Zaznaczył, że droga ta jest wrysowana co prawda w planie zagospodarowania przestrzennego, ale przebiega przez tereny zielone za parkiem, w związku z tym zdania mieszkańców są podzielone odnośnie budowy tej drogi i w związku z tym staje się problematyczne opracowanie dokumentacji na tą drogę i uzgodnienie jej zakresu.

Naczelnik P. Turowski podkreślił, że oprócz tego zostanie opracowana również dokumentacja na budynek Hali Targowej, w części, w której mieści się szalet miejski oraz, że z uwagi na fakt, iż jest to wspólny budynek z prywatnymi właścicielami, opracowanie dokumentacji wymaga zgody wszystkich właścicieli budynku, bo miasto jest użytkownikiem umownym wydzielonej części.

Na koniec dodał, że w wieloletnim planie inwestycyjnym, znajduje się również takie zadanie, jak termomodernizacja obiektów szkolnych, w związku z tym miasto zamierza przystąpić do opracowania audytu dla wszystkich budynków szkolnych, który umożliwi w przyszłości aplikowanie o środki w ramach konkursu.

Po wypowiedzi Naczelnika P. Turowskiego, Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję.

Głos zabrał radny J. Ściś, który apelował, aby osoby przygotowujące założenia do poszczególnych projektów ze strony Urzędu, w projekcie dotyczącym usprawnienia ruchu rowerowego w naszym mieście, uwzględniły możliwość tworzenia drogi z kontruchem/kontrapasem, bo jak mówił takie rozwiązanie w wielu miastach funkcjonuje. W swojej wypowiedzi radny J. Ściś poinformował również, że zamierzał złożyć do budżetu obywatelskiego wniosek odnośnie tego problemu, lecz jak mówił takie rozwiązanie załatwiłoby tylko częściowo problem, bo nie dotyczy ono ścieżek dla rowerów, lecz tylko jazdy pod prąd na drogach jednokierunkowych. Jednakże jak mówił, po rozmowie z naczelnikiem P. Turowskim zdecydował się nie składać takiego wniosku do budżetu obywatelskiego, ale poprosił, aby ten problem uwzględnić przy opracowaniu dokumentacji.

Odnosząc się do powyższego, Naczelnik P. Turowski m.in. mówił, że projekt ma być poprzedzony koncepcją budowy ścieżek rowerowych na terenie miasta i tam zostaną opisane wszystkie możliwe rozwiązania włącznie z kontraruchem, natomiast na etapie zlecenia opracowywania koncepcji nie zostanie przesądzone, czy takie rozwiązanie będzie zastosowane i musi być zastosowane. Taka koncepcja jak mówił jest po to, aby była podwójna możliwość zweryfikowania tej dokumentacji i skonsultowania ze społeczeństwem, by oni też mogli się wypowiedzieć odnośnie tego, czy to jest bezpieczne, czy też nie.

Dodał również, że jeżeli będzie możliwość zapewnienia bezpiecznego przejazdu bez wprowadzania kontraruchu, to na pewno byłoby lepiej, ale na pewno tam, gdzie tej możliwości nie będzie, a kontraruch pozwoli rozwiązać problem, to wykonawca weźmie to pod uwagę i na to będziemy chcieli uczulić na każdym etapie tworzenia tej dokumentacji.

Następnie głos zabrał z-ca Burmistrza R. Szumiec, który zreferował omawiane zagadnienie pod względem inwestycji drogowych. Wymienił ulice, które miasto ma zamiar przebudować. Są to ulice: ul. Władysława Jagiełły, ul. Kazimierza Wielkiego, ul. Bolesława Chrobrego, ul. Polesie, ul. Popiełuszki, ul. Jaśminową, ul. 3 Maja, ul. Leśną, ul. Sienkiewicza, ul. Obywatelską, ul. H. Sawickiej, ul. Łąkową, ul. Jesionową, ul. Dębową, ul. Partyzancką i ul. Północną. Zaznaczył również, że w przypadku wszystkich tych ulic są już opracowane projekty budowlane oraz, że w sumie jest

opracowanych 16 projektów. Natomiast w planie na lata 2016-2018, jest wymienionych 25 inwestycji i poza tymi, które zostały już ww. jest także m.in. przebudowa ciągu pieszego łączącego ul. 3 Maja z ul. Paderewskiego; przebudowa odcinka rowu burzowego przy ul. Kościuszki, którego stan jest tragiczny; przebudowa ul. Reja; budowa chodnika przy ul. Łąkowej; przebudowa drogi łączącej ul. Lipową z Alejami Zwycięstwa. Dodał również w swojej wypowiedzi, że miasto jest po pierwszych konsultacjach z Komisją Infrastruktury, ale również z Panem Burmistrzem odbyła się rozmowa i na rok 2016 zakładając, że projekt budżetu w odniesieniu do dróg zostanie uchwalony na poziomie 1 mln 200 tys. zł., to w pierwszej kolejności proponowane będą takie inwestycje jak: budowa zatok postojowych przy ul. Ks. J. Popiełuszki; przebudowa ciągu pieszego łączącego ul. 3 Maja z ul. Paderewskiego; ślepy odcinek ul. Findera, gdzie planowane jest wykonanie nawierzchni z kostki brukowej wraz ze studnią chłonną; przebudowa ul. Władysława Łokietka; przebudowa ul. Partyzanckiej, która jest w fatalnym stanie; wykonanie nawierzchni z masy asfaltowej na ul. H. Sawickiej, na odcinku 600 m² oraz przebudowa odcinka ul. Jesionowej – 250 mb.

Z-ca Burmistrza mówił jeszcze, że należałoby się również zastanowić na ewentualnej przebudowie i zasypaniu rowu, który biegnie wzdłuż stadionu Lewartu, bo wzdłuż głównej alei, od bramy Lewartu, za przepustem wydobywa się niemiły zapach.

Po wypowiedzi z-cy Burmistrza, który zreferowała pkt. 4 odnośnie inwestycji drogowych, Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję odnośnie przedstawionego zagadnienia.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny J. Ścisł, który skierował pytania do z-cy Burmistrza odnośnie listy 16 ulic przeznaczonych do przebudowy. Pytania brzmiały: „ Jaki jest prowizoryczny czas wykonania tych 16 ulic, gdzie dokumentacja jest już gotowa? Ile lat potrzeba na zrealizowanie tych 16 inwestycji? ”

Kolejne pytanie brzmiało: „ Jaki wpływ ma Komisja Infrastruktury na realizację? Czy w ogóle ma, czy to jest tylko decyzja Burmistrza? ”

Radny J.M. Tomasiak zabierając zaś głos mówił:

- Usłyszeliśmy faktycznie kilkanaście, jeżeli nawet nie kilkadziesiąt ulic, które są planowane, ma być zlecona dokumentacja, więc chciałbym się dowiedzieć, kiedy zostały przegłosowane wnioski Komisji, która jest komisją celową, żeby akurat właśnie te konkretne ulice wykonać i dla nich była przygotowywana dokumentacja? Kiedy zostały przegłosowane wnioski tej Komisji na wskazanie tych konkretnych ulic?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec ustosunkowując się do powyższych wypowiedzi radnych, w pierwszej kolejności udzielił odpowiedzi na pytanie radnego J. Ścisła. Mówił, że wymienił dokładnie 25 ulic z projektami i bez projektów. I jeżeli, jak mówił przeznaczone zostanie w budżecie 1 mln 200 tys. zł na drogi, to te środki nie mogą być w całości wykorzystane na budowę, bo należy pamiętać o nadzorach i przyszłych projektach, w związku z tym mniej więcej około 1 mln złotych może być przeznaczony bezpośrednio na budowę, czy przebudowę parkingów, czy tego typu inwestycje. Dodał również, że Jego zdaniem, przy takim budżecie bardzo dużo jest robione i budowane w mieście. Ponadto zaznaczył, że zawsze są przedstawiane takie propozycje, które są w mieście najpilniejsze.

Natomiast udzielając odpowiedzi na pytanie radnego J. M. Tomasiaka mówił:

- Na bieżąco jestem w kontakcie z Panem Przewodniczącym Komisji Infrastruktury Miejskiej i ostatnio takie posiedzenie Komisji się odbyło. Co prawda ja nie byłem obecny, był Pan Radek Stępiński obecny i te propozycje padły.

Radny J. M. Tomasiak:

- Nie o to pytałem. Prosiłbym odpowiedzieć, kiedy padły te wnioski?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec:

- Na ostatniej Komisji Infrastruktury, z tego, co wiem. Te wnioski padły, były one dyskutowane. Nie chcę mówić w tej chwili, czy była dyskusja, czy nie było dyskusji, ale z tego, co mi Radek Stępiński przekazywał, nie było jakichś nieporozumień wśród członków Komisji Infrastruktury.

Radny J. M. Tomasiak:

- Pozwolę się z tym nie zgodzić, dlatego uważam, że takie decyzje odnośnie zlecenia dokumentacji na konkretne drogi powinny zapadać w chwili, kiedy komisja celowa zabierze głos. Z tego, co wiem na ostatniej Komisji faktycznie był Pan Stępiński, ale jedyne, co zrobił, to zrelacjonował informację na temat tego, gdzie dokumentacja jest stworzona. Nie było takiej sytuacji, że wskazano Komisji propozycje dróg, które mogłyby być remontowane. Z tego, co wiem Komisja miała również posiedzenie wyjazdowe i nie było takiej o to sytuacji, żeby ta dokumentacja powstała w oparciu o jakieś wnioski, tylko mamy sytuację taką, że jest tworzona dokumentacja, a później w chwili, kiedy jest już przygotowany budżet, to przedkłada się gotową dokumentację techniczną do realizacji konkretnych dróg i podsuwa się również komisjom już gotową dokumentację. Natomiast uważam, że to powinno wyglądać zupełnie odmiennie. Radni, którzy bezpośrednio są reprezentantami mieszkańców, powinni na komisję iść i Ci, którzy są tam wybrani wskazywać te drogi i dopiero wówczas powinna być tworzona dokumentacja techniczna. Dlatego też pytam: w oparciu, o jakie wnioski i kiedy przedłożone, ta dokumentacja techniczna, o której powiedział nam Pan Burmistrz Szumiec została stworzona lub została zlecona dokumentacja na remonty następnych dróg. Kiedy takie wnioski zapadły?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec

- Pozwolę się do końca z tym wszystkim nie zgodzić. Rozumiem, że Pan Przewodniczący mówi o wnioskach wpływających do Biura Rady. Natomiast mieszkańcy najczęściej bezpośrednio przychodzą do Wydziału Infrastruktury i najczęściej do naczelnika Strzeleckiego, albo do Pana Radka Stępińskiego, który jest bezpośrednio odpowiedzialny za drogi, a często i gęsto jest tak, że mieszkańcy trafiają do mnie. I te osiem wniosków, które ewentualnie dałoby się zrealizować w budżecie 2016 roku, uważamy, że są to najpilniejsze. ... Każda ulica, którą przedstawiłem była oddzielnie zgłaszana i pod kątem zgłaszanych przez naszych mieszkańców i uważam, że to najważniejsza rzecz, kiedy problemy zgłaszają bezpośrednio mieszkańcy, aczkolwiek również dobrze by było gdyby przychodzili również radni z takimi problemami. I niektórzy przychodzą. Nie powiem, że nie, ale najczęściej to są mieszkańcy. I wydaje mi się, że nie ma tutaj doboru, tak jak radny Ścisiel tutaj mówi, że pod danego radnego.

W dalszej kolejności głos zabrał Przewodniczący Komisji W. Osiecki:

- Panie Burmistrzu, ja jestem na tym samym spotkaniu i nie słyszałem, żeby Pan radny Ściseł mówił odnośnie kierowania jakichkolwiek inwestycji pod konkretnego radnego. To słyszałem. Także te zastrzeżenia są troszeczkę bezpodstawne.

Radny J. Ściseł odniósł się również do wypowiedzi z-cy Burmistrza. Mówił m.in., że nic takiego nie było powiedziane, że ulice są robione pod konkretnych radnych. Natomiast, że każdy radny widzi problemy ze swojego obszaru, gdzie mieszka i kandyduje i te problemy zgłasza i chciałby, żeby te ulice były wykonane.

Dodał również, że nie należy robić takiej gradacji, że potrzeby zgłaszane są zarówno przez mieszkańców i radnych, ale priorytetowe są potrzeby mieszkańców, bo jeżeli radny zgłasza takie potrzeby, to one zawsze są poparte tym, co mówią i zgłaszają właśnie mieszkańcy.

Na koniec wypowiedzi dodał, że Jego zdaniem Komisja Infrastruktury powinna mieć możliwość wypowiedzenia się, żeby przegłosować wnioski i mieć wpływ na to, gdzie te środki będą wydawane. Bo rola radnego, jak mówił, jest nie tylko dać pieniądze w budżecie na daną inwestycję, ale także mieć możliwość jej wskazania, ponieważ to właśnie radni, nie władza mają większą wiedzę, co jest potrzebne mieszkańcom. To radni mają większy kontakt z mieszkańcami, którzy do nich przychodzą i informują o potrzebach.

Wypowiedź radnego J. Ściśła poparł radny J.M. Tomasiak, który m.in. dodał, że nie ma takiej sytuacji, żeby wnioski mieszkańców do budżetu omijały Komisję Budżetową. W związku z tym, jak mówił, jeżeli słyszy na dzisiejszym posiedzeniu komisji, że dopiero teraz, kiedy już jest gotowa dokumentacja, coś się proponuje Komisji Infrastruktury, to jest to o wiele za późno, bo te wszystkie wnioski, które wpływają do Urzędu Miasta, powinny wpłynąć do Komisji celowej, która powinna zrobić posiedzenie wyjazdowe, sprawdzić, które drogi tak naprawdę wymagają tych remontów i dopiero później powinna być zlecona dokumentacja. Nie zaś na odwrót.

Na koniec dodał, że pozwoli sobie poprosić Przewodniczącego Komisji Infrastruktury, aby przekazał mu informację, co się wydarzyło na tej ostatniej komisji, po czym dodał, że Jego zdaniem tryb remontów tych dróg i kwalifikowania tych dróg do remontu, jeżeli jest z pominięciem tej Komisji, jest niewłaściwy.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec nie zgodził się z opinią radnego J.M. Tomasiaka, podkreślając, że posiedzenie wyjazdowe się odbyło, a poza tym wszystko było omawiane na Komisji. W związku z tym nie może się zgodzić z tym, że tak nie było. Następnie mówił, że Miasto proponuje te inwestycje, gdzie są projekty, uwzględniając przy tym stan i wnioski mieszkańców Lubartowa.

Wypowiedź z-cy Burmistrza przerwał Przewodniczący Komisji, który poprosił o dokładne analizowanie i konkretne odpowiedzi na pytania radnych, nie zaś domniemywanie pytań radnych.

Z-ca Burmistrza wrócił jeszcze do swojej wypowiedzi, aby podkreślić, że Urząd przedstawia właśnie taką listę propozycji inwestycji dotyczących dróg w mieście Lubartów.

Radny J. Ściseł natomiast mówił, że nikt z członków komisji nie podważał zasadności przedstawionych inwestycji, natomiast przypomniał, że w ubiegłym roku na Komisji

Planowania była rozmowa taka, aby Komisja Infrastruktury miała nie tylko możliwość wypowiedzenia się, ale również wpływ na to, które ulice mają być wykonane, czy modernizowane. Natomiast tymczasem, jak mówił „klamka” odnośnie inwestycji drogowych zapadła poza Komisją. Bynajmniej pod tym względem, że dokumentacja jest wykonana; po czym dodał, że w Jego mniemaniu w tym roku będą realizowane te ulice, dla których dokumentacja jest wykonana.

Z-ca Burmistrza nie zgodził się z opinią radnego J. Ściśła. Mówił, że dokładnie powiedział, iż jest 16 dokumentacji, a nie 8 i to, co przedstawił, to jest tylko i wyłącznie osiem oraz jeszcze sześć innych, natomiast pozostałe inwestycje nie wymagają takich dokumentacji, a jeżeli już to tylko uproszczonych dokumentacji, zgłoszeń. Dodał jeszcze, że nie powiedział nic takiego, że to, co zostało przedstawione, to jest ostateczność, bo to, co zostało przedstawione to plan przebudowy i budowy dróg gminnych w latach 2016-2018 i jest to 25 inwestycji, które opiewają na łączną kwotę 8 mln 103 tys. 061 zł.

Następnie głos zabrał ponownie radny J. Ściśel, który podkreślił, że chodzi mu przede wszystkim o to, żeby radni i Komisja stosowna miała możliwość współdecydowania w tym zakresie.

Odnosząc się do powyższego, z-ca Burmistrza poprosił, aby zapytać Przewodniczącego Komisji Infrastruktury, czy te rzeczy nie były uzgadniane i dyskutowane, a później dopiero czynić zarzuty, że nie zostało to uzgodnione z Komisją Infrastruktury.

W toku dalszej dyskusji w omawianym punkcie Przewodniczący Komisji W. Osiecki pytał o ul. Jaśminową, nawiązując do pisma, jakie wpłynęło do niego od mieszkańca ul. Jaśminowej. W związku z tym, że w planie przebudowy i budowy dróg gminnych na lata 2016-2018, została ujęta i jest opracowany projekt pytał, czy dokumentacja ta zawiera przebudowę nawierzchni tej drogi i ewentualnie, kiedy jest planowany termin realizacji tej drogi.

Kolejne pytanie Przewodniczącego Komisji dotyczyło ul. Szafirowej. Pytał, czy jakiegokolwiek ruchy odnośnie tej ulicy zostały wykonane i czy w ogóle jest szansa, aby jakkolwiek utwardzić mieszkańcom tą drogę i wyrównać w tym roku.

Na koniec mówił jeszcze odnośnie planów na przebudowę ul. Polesie. Sugerował budowę chodnika na tej ulicy, ponieważ przejście tą ulicą jest coraz bardziej niebezpieczne. W związku tym poprosił o uwzględnienie budowy chodnika, albo wydzielenia pasa dla pieszych przy opracowywaniu dokumentacji lub naniesienie ewentualnych poprawek w projekcie.

Z-ca Burmistrza odpowiadając na pytania i uwagi Przewodniczącego W. Osieckiego mówił, że ul. Polesie posiada w miarę przyzwoitą nawierzchnię, ale na pewnym odcinku ulica ta zapadła się i jest fatalna. To właśnie ten odcinek w kierunku ul. Północnej miasto chce przebudować. Dokumentacji na tą ulicę, jeszcze nie ma, ale jak mówił, zapewne będzie zrobiona.

Następnie zaznaczył, że jeszcze raz chciałby podkreślić, że potrzeb jest prawie na 9 mln zł. i co uda się wyremontować w danym roku, to za chwilę pojawiają się nowe elementy do remontu, czy budowy, a oczekiwania mieszkańców są coraz większe.

Odnosnie ul. Szafirowej, o którą pytał Przewodniczący, z-ca Burmistrza mówił, że problem został rozwiązany, jeżeli chodzi o przejazd. Jednak odpowiedzi dot. ul. Jaśminowej nie umiał

udzielić. Poinformował zatem Przewodniczącego, że w dniu jutrzejszym może się z nim skontaktować telefonicznie i udzielić pełnej odpowiedzi.

Radny J. M. Tomasiak zadał pytanie w kwestii pozostałych informacji, które dzisiaj zostały przekazane, a mianowicie odnośnie Drogi Wschodniej. Przypominał, że dwa lata temu odbyły się konsultacje społeczne i był bardzo duży protest, jeżeli chodzi o osiedle przy ul. Łąkowej i padły wówczas pewne obietnice złożone przez władze miasta, jeżeli chodzi o przeprojektowanie tej drogi, która miała biec przez te ulice. Dlatego jak mówił, chciałby, aby pamiętać o tym, co zostało mieszkańcom obiecywane i żeby miasto wzięło pod uwagę to, co zostało wówczas mieszkańcom przekazane.

W dalszej części swojej wypowiedzi mówił, że jeżeli chodzi o halę targową i szalet to:

- Widzę, że zabezpieczono w budżecie 190 tys. zł. na remont tego szaletu, więc nie wiem, czy to jest dobry tok rozumowania. Lepszym rozwiązaniem byłoby odstąpienie od remontu tego szaletu i pójście w stronę zupełnie inną, tak jak np. w Lublinie, gdzie w kilku miejscach postawiono schludne szalety, do których wchodzi się za opłatą i na pewno koszt postawienia takich dodatkowych elementów byłby o wiele tańszy niż 200 tys. zł.

Trzecią rzeczą, o której mówił dot. termomodernizacji obiektów szkolnych:

- Jesteśmy w Zintegrowanym Obszarze Terytorialnym. Rozumiem, że w tym roku nie będziemy zgłaszać żadnych obiektów, jeżeli chodzi o termomodernizację tych obiektów. Natomiast ten Zintegrowany Obszar zamyka drogę innym podmiotom do tego, żeby one mogły aplikować o środki z Regionalnego Programu Operacyjnego, jeżeli chodzi o gospodarkę niskoemisyjną. Miałbym więc taką gorącą prośbę, żeby władze miasta, jeżeli same nie zamierzają skorzystać z tych funduszy termomodernizacyjnych w ramach Zintegrowanego Obszaru Terytorialnego, żeby dopuściły inne podmioty, które zechciałyby z tych środków skorzystać, jeżeli te środki będą oczywiście gwarantowane. ... I jeżeli jest sytuacja taka, że coś będzie termo modernizowane, to też chciałbym się dowiedzieć, kiedy w ogóle planowana jest termomodernizacja tych obiektów, skoro dopiero będzie zlecana dokumentacja techniczna?

Odpowiedzi na pytania radnego udzielił Naczelnik P. Turowski, który mówił, że faktycznie przy Drodze Wschodniej konsultacje, które były przeprowadzone dwa lata temu, przyniosły jakiś efekt. Ta droga była w części akceptowana, natomiast w części nie była. I w części były sugestie przesunięcia. Dlatego jak mówił, Jego zdaniem, przy tej drodze Wschodniej należy wykonać prace od podstaw i robić dokumentację, przy czym założenie dokumentacji rozpocząć od konsultacji społecznych, pomimo tego, że takie już były, jeżeli to ma być inny przebieg, niż jest wrysowany w planie zagospodarowania przestrzennego.

Co do szaletu miejskiego, Naczelnik P. Turowski mówił, że Jemu również podobają się tego typu rozwiązania, które przedstawił radny J.M. Tomasiak. Dlatego, jeżeli one byłyby możliwe do zastosowania na terenie miasta, to takie rozwiązanie będzie również brane pod uwagę, bo miasto także uważa, że ten budynek i to miejsce, nie jest miejscem idealnym na szalet. Jednakże podkreślił, że jeżeli to zadanie zostanie uznane, jako uzupełniające, czy wiodące, to też będzie realizowane. Należy jednak pamiętać, że poza miastem jest ta decyzyjność w zakresie współgospodarowania obiektem, którego miasto jest właścicielem tylko w części pomimo tego, że nie jest to podział fizyczny.

Natomiast odnośnie tematu modernizacji, mówił, że jest ona wpisana w wieloletniej prognozie finansowej, jako zadanie wieloletnie, z racji tego, że te budynki szkolne wymagają

termomodernizacji, wymiany stolarki okiennej w znacznej części, remontu dachów i od tego ucieczki nie ma.

Dodał również, że zamiar pozyskiwania środków na te termomodernizacje jest permanentny, czyli w momencie, kiedy pojawiają się możliwości aplikowania, miasto będzie chciało z tych możliwości korzystać, po czym dodał, że Jego zdaniem miasto nikogo nie blokuje, a jeżeli pojawi się sugestia, że jest taka blokada, to wówczas pojawi się zapewne decyzja o kolejności projektów.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Komisji W. Osiecki, który poparł pomysł dotyczący szaletów radnego J.M. Tomasiaka, podkreślając również, że zamiast remontować budynek, warto się zastanowić nad zakupem stałych, stawianych toalet, które byłyby obsługiwane przez pracowników PGK-u w Lubartowie.

Radny J. Ścisiel pytał Naczelnika Turowskiego o charakter Drogi Wschodniej i jaki tonaż będzie na niej dopuszczalny, zaznaczając przy tym, że chciałby usłyszeć konkretną odpowiedź na to pytanie.

Odpowiadając na pytanie Naczelnik P. Turowski mówił, że nikt nie mówił o budowaniu drogi, w sensie budowania obwodnicy, bo miastu przecież nie jest potrzebna druga obwodnica, lecz droga po stronie wschodniej. I bez względu na to, czy ta Droga Wschodnia zostanie zbudowana wcześniej, czy później, nie ma możliwości rozwiązania problemów komunikacyjnych w mieście, bez wybudowania drogi po wschodniej stronie. Musi być przejazd, bo cała wschodnia strona miasta musi wyjechać do ul. Lubelskiej. Ponadto zaznaczył, że w tej chwili miasto blokuje jeszcze skrzyżowanie na drodze nr 815. Jednak w momencie, kiedy pojawi się tam rondo będzie to jakieś rozwiązanie, lecz patrząc na przyrost samochodów w mieście, jest to rozwiązanie na krótki okres czasu. Także problem nadal będzie istniał, ale taki problem też ma swoje plusy, bo przecież łatwiej czasami uzmysłowić komuś, że taki problem istnieje, niż tłumaczyć, że on wystąpi za dwa, czy trzy lata. I kiedy on faktycznie zaistnieje, wówczas będzie pytanie, dlaczego miasto drogi nie wybudowało.

Na koniec swojej wypowiedzi zaznaczył, że projektowanie tej drogi nie polegało na tym, że to ma być wybudowana obwodnica dla jakiegoś tonażu, ale zwykła droga najlepiej wyposażona w ścieżkę rowerową wzdłuż całej tej drogi, żeby zapewnić funkcjonalność, czyli drogę miejską z jedynym ograniczeniem takim, że to będzie ruch związany jedynie z obsługą miasta. Wszystkie zaś ciężkie samochody pojechałyby na obwodnicę, bo nie ma możliwości całkowitego wyłączenia wszystkich ciężarówek.

Podsumowując swoje wystąpienie podkreślił, że Jego zdaniem Droga Wschodnia, która powstanie powinna być drogą miejską po wschodniej stronie miasta umożliwiającą wyjechanie z miasta zarówno do drogi 815, jak również w drugą stronę, aby odciążać ulicę Lubelską.

W przedmiotowej sprawie głos zabrał jeszcze Przewodniczący Komisji W. Osiecki, który mówił, że jeżeli powstanie droga nieograniczona tonażowo, to pomimo tego, że nie zostanie ona nazwana „obwodnicą”, to i tak ona de facto dla wszystkich przejazdów na trasie Lublin – Parczew stanie się obwodnicą. W związku z tym, jeżeli jest mowa o drodze miejskiej, to prawidłowe byłoby zrobienie ograniczenia tonażowego na wjazd, z wyłączeniem samochodów do obsługi miasta, bo nie można skazać ludzi na ruch ciężki przy ich bliskich zabudowaniach.

Dalszych głosów w dyskusji nie było, zatem omawiany punkt został zamknięty i Komisja przystąpiła do realizacji dalszej części porządku obrad.

Ad. 5

Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad XIII sesji Rady Miasta Lubartów.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej oraz uchwały budżetowej na rok 2016.

Projekty uchwały omówiła łącznie Skarbnik Miasta L. Biskup. Omawiając projekt uchwały odnośnie uchwały budżetowej na rok 2016 wprowadziła autopoprawkę w ust. 1 i ust. 2 §5, polegającą na tym, aby kwotę rezerwy ogólnej zapisać w wysokości 95 tys. zł., zaś celowej w kwocie 860 tys. zł.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Przewodniczący Komisji, który pytał odnośnie kwoty 19 tys. zł. przeznaczonej na dopłatę do przedszkoli. Chciał wiedzieć, ile dzieci z terenu miasta uczęszcza do przedszkoli np. w Lublinie.

Skarbnik Miasta odpowiadając na pytanie mówiła, że do Ostrowa Lubelskiego jest dowożonych dwoje dzieci, a do Lublina średnio pięcioro, czy sześcioro dzieci w ciągu roku.

Radny J. Ścisiel mówił natomiast, że zauważył, iż w instytucjach kultury nastąpił spory wzrost proponowanych stawek w stosunku do roku poprzedniego, pomimo że inflacji nie było. I tak, np. w LOK-u jest wzrost około 12 % w stosunku do roku poprzedniego, zaś w Bibliotece Miejskiej budżet wzrósł ok. 10%, a w przypadku muzeum wzrost wyniósł ok. 9%. W związku z tym, biorąc pod uwagę potrzeby miasta pytał, w jaki sposób można uzasadnić takie wzrosty na wydatki ważne, ale sztywne, które nie przynoszą konkretnych zmian inwestycyjnych, o które proszą mieszkańcy.

Następnie radny J. Ścisiel pytał również Skarbnik Miasta, czy ma taką wiedzę ile kosztował koncert Pani Alicji Majewskiej przygotowany na 11 listopada i ile pieniędzy z LOK-u było na ten koncert wydanych, który można było, jak mówił zorganizować w inny sposób, np. sprzedając bilety mieszkańcom miasta, a nie wydawać zapewne duże środki na taki koncert oraz kto dysponował biletami na koncert i dlaczego radni nie otrzymali takiej informacji, że taki koncert się odbędzie.

Skarbnik Miasta L. Biskup odpowiadając na pytania radnego, mówiła, że nie zna opłaty na ten koncert, ponieważ otrzymuje ona jedynie z LOK-u informacje z wykonania budżetu za I półrocze i sprawozdanie z wykonania budżetu za cały rok. Dodała również, że z reguły, jak pyta o ceny koncertów, to słyszy odpowiedź, że jest to tajemnica handlowa, w związku z tym nie jest w stanie odpowiedzieć na tego typu pytanie. Natomiast na pytanie, skąd taka dotacja dla LOK-u odpowiedziała, że jest to związane ze zmianą siedziby LOK-u i ze znacznym powiększeniem się powierzchni do utrzymania. Dodała również, że wniosek Lubartowskiego Ośrodka Kultury do Budżetu, który składają jednostki rokrocznie, to kwota 1 mln 822 tys. zł. i taki wniosek do budżetu złożyła ta jednostka. Natomiast odnośnie Muzeum Ziemi

Lubartowskiej poinformowała, że wniosek muzeum to 2 836 zł., zaś biblioteki to kwota 1 mln 081 tyś. 342 zł.

Kolejne pytania zadał radny J. M. Tomasiak:

- Również chciałem zadać kilka pytań i dopiero, jak uzyskam na nie odpowiedzi, chciałem złożyć wnioski. Chciałem zapytać o wydatki w rozdz. 902. Mamy zapisane, że na gospodarkę odpadami w tym roku Miasto zamierza zabezpieczyć kwotę 1 mln 129 tyś. 611 zł. podczas kiedy w zeszłym roku zabezpieczaliśmy 300 tyś zł. ...

Skarbnik Miasta L. Biskup przerywając wypowiedz radnego J.M. Tomasiaka, poinformowała, że na następnym posiedzeniu, tj. posiedzeniu Komisji Budżetowej będzie księgową ZZO, która odpowie na wszelkie pytania związane z gospodarką odpadami. Jednakże z uwagi na fakt, że radny chciał uzyskać odpowiedzi na swoje pytania, by potem zgłosić wnioski do budżetu, Skarbnik Miasta zaprosiła księgową Związku Zagospodarowania Odpadów w Lubartowie, Panią Justynę Tomczyk na posiedzenie Komisji. Dodała również, że otrzymała pismo ze Związku i taka kwota musi być zabezpieczona w budżecie, bo miasto jest uczestnikiem tegoż Związku.

Po przybyciu księgowej ZZO na salę, Przewodniczący Komisji poprosił radnego J.M. Tomasiaka, aby doprecyzował swoje pytanie, które chce zadać księgowej ZZO.

Radny J.M. Tomasiak:

- Chciałem zapytać:, ponieważ w tym roku mamy zabezpieczyć w budżecie 1 mln zł. 129 tyś. 611 zł. na Związek, co to są za składniki w tej kwocie? Jak się mieszczą i dlaczego ta różnica jest o 800 tyś. zł. większa niż w zeszłym roku? Bo w zeszłym roku 300 tyś. zł. mieliśmy zabezpieczyć – przypomnę – zabezpieczyć, bo to nie były koszty całego roku, bo dopiero w połowie roku 418 tyś. i 436 zł. zostało zabezpieczone w związku z błędną kalkulacją kosztów dokonanych przez Związek we wcześniejszej działalności, więc tak naprawdę zeszłoroczne nakłady na gospodarkę odpadami 300 tyś zł., podczas kiedy w tym roku 1 mln 129 tyś. 611 zł.

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk

Składki na działalność Związku, jakie pobieramy z gmin członkowskich, również od Miasta Lubartów, wynikają z kilku takich tematów, które realizujemy. Pierwszy to składka na działalność bieżącą na 1 mieszkańca i to jest kwota 13,23 zł/ 1 mieszkańca. W zeszłym roku Związek proponował ponad 11 zł. i Pan Burmistrz z Ostrowa Lubelskiego zaproponował 5 zł. bo stwierdził, że nie jest w stanie wpłacić więcej i taka składka była przegłosowana, bo Zgromadzenie przychyliło się do wniosku Pana Burmistrza. W tym roku jest to 13,23 zł., przy czym należy zwrócić tutaj uwagę, że Gmina Niedźwiada wystąpiła ze związku i to jest 6,5 tyś. mieszkańców, ponieważ koszty są dzielone na wszystkich mieszkańców Związku i z tej składki Związek finansuje tę część działalności, która jest związana z inwestycją. Ponieważ część wydatków biura jest związana z gospodarką odpadami, został przyjęty taki system, że analizując zakresy obowiązków, podzieliliśmy to na 40 i 60%. W tej składce też są wydatki związane z monitoringiem składowisk, które mamy przejęte przez Związek i które, były poddane rekultywacji. Mamy też dzierżawę z miasta Lublin z gruntów w Wolce Rokickiej. W tej składce mamy też utrzymanie samochodów i wydatki związane z podatkami i opłatami lokalnymi., które również wnosimy do miasta Lubartów i nie wiem, czy nie najwięcej, bo

jeżeli chodzi o podatek od środków transportowych, to jedna z największych składowych w podatkach.

Jest jeszcze składka na odsetki od kredytu, który zmiemy zaciągnąć. Mieliśmy zrobić to w tym roku, ale jedyny oferent – Getin Bank, dał dość wysoką ofertę i stwierdziliśmy, że to za drogo.

Wypowiedź Pani J. Tomczyk przerwał Przewodniczący Komisji W. Osiecki, który pytał, dlaczego Getin Bank był jedynym oferentem.

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk

Kredyt, który zaciągaliśmy, był kredytem na wkład własny i tutaj banki pytając, zastanawiały się, co z resztą. Ponieważ mamy ok. 50 mln wydatków w przyszłym roku, a na resztę zamierzaliśmy zaciągnąć kredyt na przejściowy deficyt, to był taki ukłon w stronę samorządów z tego względu, że raty kredytów i odsetek wchodzi do państwa wieloletnich prognoz finansowych i do Państwa zadłużenia, ten kredyt rozłożyliśmy też na 20 lat tak, aby te raty odsetek i spłat kapitału były jak najmniejsze i jak najmniej obciążały Państwa samorządy. To był kredyt długi i podejrzewam, że stąd też taka cena, w którą było w kalkulowane to ryzyko. Nie bez znaczenia oczywiście są też zawirowania polityczne, o których się słyszy, bo te też mają wpływ na podejście banków do kredytowania. I te 18,82 zł. to jest składka na odsetki od kredytu na 1 mieszkańca, ponieważ w pewnym momencie w przyszłym roku będziemy potrzebować w jednym z kwartałów 18 mln zł., zaś wydatkowanie środków w Związku wygląda tak., że założymy – od stycznia, do marca prowadzimy budowę, dokonujemy wydatków, w styczniu – do 22 stycznia przedstawiamy Szwajcarom wniosek o płatność. Tam ten wniosek jest sprawdzany i po jakichś dwóch miesiącach od zakończenia kwartału dopiero dostajemy środki, a my musimy mieć środki wcześniej, aby zapłacić wykonawcy. Stąd takie, a nie inne potrzeby kredytowe.

Po udzieleniu odpowiedzi Przewodniczącemu Komisji na Jego pytanie, Pani Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk wróciła do omawiania pozostałych składek Związku.

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk:

- Kolejna składka, to wydatki związane z tzw. obsługą kompleksu Rokickiego, ponieważ jak Państwo wiecie, tam mamy mniejsze opłaty niż pozostali członkowie Związku i wcześniej koszty związane z obsługą tego kompleksu były pokrywane przez gminy członkowskie oprócz Miasta Lubartów i Gminy Lubartów, z tym, że Zarząd wniósł wniosek, aby zaproponować członkom zgromadzenia stawkę równą dla wszystkich. I kolejna składka tj. różnica wynikająca z kosztów wywozu odpadów na terenie miasta Lubartów i z wpływów z tego tytułu i to jest ok. 414 tys. zł. i to jest składka, która pokrywa wydatki związane z gospodarką odpadami.

Radny J. M. Tomasiak poprosił o dokładne uściślenie tej kwoty 414 tys. 250 zł. Pytał, na co jest ta składka i które wpłacone kwoty od mieszkańców do Związku nie wystarczają, z którego sektora i na co.

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk:

– Z obydwu sektorów.

Radny J.M. Tomasiak:

- Ale proszę nam uściślić na co. Ile z sektora V, a ile z VI?

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk:

- W mieście Lubartów na budynkach wielorodzinnych brakuje nam 193 tyś. zł., a miasto domki - 221 tyś zł.

Radny J.M. Tomasiak:

- I na co to nie wystarcza? Np. z budynków wielorodzinnych.

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk:

- Trudno jest powiedzieć, na co nie wystarcza. Nie wystarcza na wywóz odpadów, nie wystarcza na obsługę. Nie wystarcza na PSZOK, ponieważ koszty Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów tj. 0,67 zł/ 1 mieszkańca. Koszt obsługi systemu tj. 1.33 zł. /1 mieszkańca, czyli ok. 2 zł. to koszty, które ponosimy i dokładamy do wywozu odpadów w danym sektorze.

Radny J.M. Tomasiak:

- To chciałem zapytać, jak to jest możliwe, skoro chociażby z sektora V wpływy do Związku wynoszą 66 tyś zł. każdego miesiąca, a kwota, którą wydawał Związek na wywóz tych odpadów to była kwota 54 tyś zł.?

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk:

- Z Miasta Lubartów, z wielorodzinnych mam planowane wpłaty w kwocie 722 tyś zł., czyli ok. 60 tyś. zł. wpływa miesięcznie z budynków wielorodzinnych do Związku – taki mam przypis, ale być może coś się zmieniło, ponieważ ja miałam tę ewidencję z października, więc być może 66 tyś zł. Nie wiem.

Radny J. M. Tomasiak:

- ... W przypadku budynków wielorodzinnych wpłaty do Związku są 100%, czyli założenia odpowiadają dokładnie kwotom, które wpływają.

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk:

- Tak. Tak też zakładałam. A wydatki mam zakładane 915 tyś. zł.

Radny J. M. Tomasiak:

- Tak, czyli wydatki na sam wywóz, czyli po tym, jak firma przetarg wygrała powinny być na poziomie 600 tyś. zł., a są na poziomie 915 tyś. zł. Skąd ta różnica?

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk:

- Budżet był planowany w październiku, więc nie mieliśmy jeszcze informacji po przetargu. To jest świeża informacja. Dlatego 678 tyś zł., do tego obsługa PSZOK-u 79 tyś. zł i pozostałe koszty 157 tyś. zł.

Radny J. M. Tomasiak:

- Co to są te pozostałe koszty?

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk:

- Koszty obsługi administracyjnej.

Dyskusję przerwał Z-ca Burmistrza R. Szumiec (wypowiedź nie do odtworzenia), do której radny J.M. Tomasiak odniósł się następująco:

- Tak, proszę Państwa. Skoro jesteśmy na Komisji Budżetowej i Pan Burmistrz nie pozwala zadawać pytań, to chciałbym uzmysłwić nam wszystkim radnym kilka kwestii I dobrze, żeby radni usłyszeli, co proponuje nam się w tym budżecie. Bo proponuje nam się pewne rozwiązania, na które nie może być zgody, ponieważ zwróćmy uwagę na kilka kwestii. Nie usłyszeliśmy pewnych uzasadnień do tych stawek. Ja się zapytałem, dlaczego jest różnica aż o 800 tys zł. w stosunku do tego, co zakładaliśmy w ubiegłym roku i tej odpowiedzi nie otrzymałem. Chciałem podsumować moje pytanie i wypowiedź Pani Skarbnik oraz zarzut Pana Burmistrza i chciałem uzmysłwić nam na naszej komisji, że w zeszłym roku składka na działalność bieżącą, zgodnie z uchwałą, która została przyjęta 27 stycznia, było to 5 zł., w tym roku ma być 13,23 zł. Składka na obsługę długu w związku z realizacją zadania współfinansowanego z programu szwajcarsko – polskiego, to było 11,06 zł., a jest 18,82 zł. Jeżeli chodzi o obsługę kompleksu Rokickiego, to było to 0 zł, a jest teraz 3,90 zł. Jeżeli chodzi na działalność bieżącą, czyli składka miasta Lubartów na pokrycie kosztów, było to 0 zł., a w tym roku jest 414 tys zł. Przypomnę, że 500 tys zł., które znalazło się 27 sierpnia w Związku Komunalnym, a my, jako radni już w lipcu przegłosowaliśmy tą zaliczkę, to było przegłosowane 500 tys zł., ale dopiero w miesiącu sierpniu i to było od lipca, od 1 lipca 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku. Teraz chciałem wskazać, jak to jest w liczbach bezwzględnych, żebyśmy mieli również tą wiedzę. Jeżeli chodzi o składkę, tj. 182 tys zł. więcej, jeżeli chodzi na działalność bieżącą. Jeżeli chodzi na obsługę długu, to jest 150 tys zł. więcej. Jeżeli chodzi o obsługę kompleksu Rokickiego, tj. 83 tys zł., a jeżeli chodzi o dodatkowe pieniądze na działalność bieżącą – dodatkowe pieniądze 414 tys. zł., podczas kiedy zgodnie z informacjami, które były przekazywane przez Związek, jeszcze dodatkowo każda złotówka, w każdej opłacie, od każdego mieszkańca, przekazywana jest na koszty obsługi tego całego systemu. I stąd będzie również mój wniosek za chwilę, jeżeli chodzi o uregulowanie tych kwot. Czy mylę się Pani Skarbnik? Czy mówię nieprawdę?

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk

- Część stawek uchwalonych przez Zgromadzenie, nie wynikała z kalkulacji, tylko z wniosków członków Zgromadzenia.

Radny J.M. Tomasiak:

- Moje pytanie jest zupełnie inne. Czy takie stawki zostały uchwalone w zeszłym roku w styczniu?

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk:

- Nie można oderwać ... (*Wypowiedź Skarbnik przerwał Przewodniczący Komisji W. Osiecki: - Proszę o precyzowanie wniosków, bo czas nas nagli, ewentualne konkretne punkty w dyskusji. Przepraszam najmocniej, ale ludzie czekają na korytarzu*)

Radny J.M. Tomasiak:

- To Biuro Rady powinno zapewnić odpowiedni czas i obsługę. Jeżeli mieliśmy tyle punktów, to wiadomo było, że nasza Komisja może się przeciągnąć. Ale jeżeli chodzi rozdział 900 02 mój wniosek jest następujący:, aby kwota, która została zabezpieczona na gospodarkę

odpadami, żeby to było 300 tyś zł. zamiast 1 mln 129 tyś 611 zł.

Wtrąca Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk:

- Właśnie w taki sposób były uchwalane stawki rok temu.

Kontynuuje radny J.M. Tomasiak:

- Proszę mnie posłuchać dalej, bo nie dostała Pani głosu, mi się zwraca uwagę, a Pani Skarbnik zabiera głos. Panie Przewodniczący chciałbym się dopytać, na jakiej zasadzie.

Przewodniczący Komisji:

- Przepraszam, proszę bez mikrofonu i udzielania głosu nie zabierać głosu.

Radny J.M. Tomasiak:

- Natomiast, jeżeli chodzi o kwotę, która wynika z różnicy, którą miasto i tak zabezpieczyło w budżecie, to wiemy, że domki jednorodzinne otrzymały bardzo duży wzrost opłat w tym roku, jeżeli chodzi o opłatę za odpady, jak również jest sytuacja taka, że słyszeliśmy, że jakichś 193 tyś zł. brakuje, jeżeli chodzi o budynki wielorodzinne, na co odpowiedzi precyzyjnej nie otrzymaliśmy w dniu dzisiejszym, co również pragnę podkreślić, dlatego proponuję, aby kwotę dodatkowo zabezpieczyć 700 tyś zł., ale czysto tytułem dopłat do tych dwóch sektorów, jeżeli chodzi o odpady. W przeliczeniu będzie to dopłata do mieszkańca w wysokości 3 zł. Kolejne wnioski nie są związane już z gospodarką odpadami ...

Przerywa Skarbnik Miasta L. Biskup: - *Przepraszam bardzo, ale wracając do budżetu miasta – mieliśmy 1 mln 129 tyś 611 zł. i zostawiamy ile?*

Radny J. M. Tomasiak:

- W sumie będzie 1 mln zł, bo 300 tyś zł. na składki te, które pozostawiamy na poziomie roku ubiegłego, natomiast 700 tyś. zł. na dopłatę do odpadów, czyli mamy 1 mln zł. I chciałbym przejść jeszcze do innych kwestii. A więc mamy załącznik nr 4. I w załączniku nr 4 mieliśmy m.in. informację o zadaniach z zakresu kultury fizycznej i sportu. I tutaj pytanie do Pani Skarbnik. 480 tyś. zł. przy ponad 600 tyś zł. zapotrzebowania na MKS Lewart. I chciałem się zapytać, jaka jest tutaj planowana dotacja dla Lewartu Lubartów.

Skarbnik Miasta L. Biskup:

- Ale tego nie można powiedzieć, przed rozstrzygnięciem konkursów.

Radny J.M. Tomasiak:

- Więc inaczej zapytam. Procentowo, ile jest tutaj więcej założonych środków niż w roku ubiegłym.

Skarbnik Miasta L.Biskup:

- 390 tyś. zł. było w roku ubiegłym, kwotowo to jest 90 tyś. zł.

Radny J.M. Tomasiak:

- ... Mamy informację przekazane, że jeżeli chodzi o Lubartowski Ośrodek Kultury – 130 tyś zł. więcej, więc mój wniosek jest następujący, aby ..., ale jeszcze jedna rzecz – jeżeli chodzi o

dotację dla Muzeum Ziemi Lubartowskiej, to tutaj również mieliśmy stawki w zeszłym roku zapisane, natomiast chciałem zapytać o sprawę związaną z siedzibą Muzeum, ponieważ z tego, co pamiętam to Muzeum było w organizacji i wnioski, które były złożone w chwili, kiedy budżet był uchwalany i kiedy była dyskusja w zeszłym roku, były następujące, aby siedzibę przenieść albo do Biblioteki, albo Szkoły Nr 2. Jakie są założenia na ten rok, jeżeli chodzi o Muzeum?

Skarbnik Miasta Lubartów L. Biskup:

- Na chwilę obecną nic mi nie wiadomo o zmianie siedziby Muzeum.

Radny J. M. Tomasiak pytał zatem, jakie są koszty utrzymania tego obiektu, w którym się znajduje aktualnie Muzeum.

Skarbnik Miasta L. Biskup udzielając odpowiedzi na pytanie poinformowała, że łączne kwoty wydatków na utrzymanie Muzeum Ziemi Lubartowskiej wynoszą 32 633 zł. po odjęciu wynagrodzeń.

Radny J. M. Tomasiak:

- Oprócz tych 32 tyś. zł. jest jeszcze również wynagrodzenie sprzątaczk, zatem możemy założyć, że to jest ok. 50 tyś zł. w skali roku.

Skarbnik Miasta L. Biskup:

- To znaczy ja nie wiem, czy jest wynagrodzenie sprzątaczk. Z tego, co mi wiadomo, są tam zatrudnione oprócz dyrektora dwie osoby i główny księgowy na 1/5 etatu. Na jakich etatach są pozostałe osoby zatrudnione – nie wiem.

Radny J.M. Tomasiak:

- Dobrze, to ja zgłoszę gotowe wnioski, bo jak tutaj radni proszę również, żeby przyspieszyć, to zgłoszę konkretne wnioski. Więc tak: jeżeli chodzi o zał. nr 4, to tutaj wnioskuję o zdjęcie kwoty 250 tyś zł. z Lubartowskiego Ośrodka Kultury i przesunięcie tej kwoty do zadań z zakresu kultury fizycznej – 200 tyś. zł. oraz 50 tyś. zł. do zadań z zakresu ochrony zdrowia. Uzasadnię to tym, że wiemy, że kwota, która jest założona wyższa, jeżeli chodzi o zakres zadania z kultury fizycznej nie wystarczy na to, aby Lewart Lubartów utrzymał się w tej III lidze, wiemy, że to jest koszt wyższy. I kwotę, która jest zaoszczędzona, jeżeli chodzi o składkę na Związek Komunalny Ziemi Lubartowskiej, proponuję przesunąć na remonty dróg – czyli 129 tyś zł. na modernizację dróg.

Innych wniosków do budżetu nie zgłoszono. Przewodniczący Komisji zamierzał przystąpić do głosowania nad zgłoszonymi wnioskami, lecz radny J. Ściśeł skierował pytanie do Skarbnik ZZO, jaka jest Jej opinia na temat takiego wniosku odnośnie zmniejszenie składki o 129 tyś zł.

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk udzielając odpowiedzi na powyższe pytanie mówiła, że 129 tyś zł. mniej powoduje zachwianie równowagi budżetowej, bo jeżeli będzie mniej o 129 tyś. zł. na dochodach, to Zgromadzenie będzie musiało się zastanowić nad pokryciem tych wydatków.

Radny J.M. Tomasiak :

- Ja chciałem również poinformować Pana Jana Ściśeła, że w zeszłym roku, kiedy ta stawka była

uchwalana, przekazano nam informację, że w związku z tym, że ta stawka jest ograniczona, będą redukcje zatrudnienia. I w takim przypadku, czy nastąpiły jakieś redukcje zatrudnienia od zeszłego roku?

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk:

- To było pytanie moje. Ja nie mówiłam i pamiętam to, ja nie mówiłam, że będą redukcje, tylko zapytałam, czy mamy zwolnić pracowników. Nie było redukcji.

Radny J.M. Tomasiak:

- I kolejna rzecz. Chciałem się zapytać, bo Pani mówi, że Związek będzie musiał to znaleźć. Ja chciałem się zapytać, kto będzie musiał pokryć ppkt. c §1 ust. 1, czyli składkę na działalność bieżącą, jeżeli chodzi o pokrycie wywozu i zagospodarowania odpadów komunalnych w kompleksie Rokickim – 83 tys. z tej kwoty, o której powiedział również Pan J. Ścisiel i o której Pani mówi? Z czego to zostało pokryte w zeszłym roku?

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk:

- Tak, jak Państwo wiecie w inwestycji były opóźnienia, w sensie, że planowaliśmy wcześniej rozpocząć budowę, stąd koszty obsługi długu, na którą była składka. Zgromadzenie przeznaczyło te dochody na inne wydatki i stąd zostało to pokryte. Teraz takiej sytuacji wiemy, że już nie będzie, ponieważ ta budowa się rozpoczęła i wiemy na 100%, że będą takie potrzeby finansowe.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki skierował również pytanie do Pani Skarbnik ZZO w treści:

- Jakie oszczędności przewiduje Związek z tytułu nie obsługiwanego Gminy Niedźwiada po jej wystąpieniu lub ewentualnie, jakie koszty Związek ponosił na obsługę Gminy Niedźwiada?

Skarbnik ZZO J. Tomczyk:

- Takie też pytanie kiedyś zadałam Panu Przewodniczącemu Tomasiakowi, a zarazem Prezesowi Spółdzielni, co się stało, kiedy gospodarka odpadowa, system przeszedł do nas – nie uzyskałam odpowiedzi, ale jak wiecie Państwo, ja obserwuję pracę Związku i jeżeli chodzi o obsługę kasową, czy obsługę interesantów, najwięcej ludzi przychodzi z miasta. Ludzie ze wsi te opłaty najczęściej wpłacają u siebie w bankach, bo mają taką możliwość i rzadziej bywają. Także trudno jest powiedzieć, że zakres wykonywanych zadań się zmniejszył i będzie mniej tych interesantów. Z tym, że przez pierwsze 2 i pół roku to była praca nad Spółdzielnią, nad wielorodzinnymi. Teraz rozpoczęliśmy kontrolę, rozpoczęliśmy wymiar, także czas, jaki jest potrzebny, żeby sprawdzić, czy zadeklarowana liczba osób jest prawdziwa, to jest dużo. Także te zadania właściwe przez odejście Niedźwiady będziemy szybciej realizować, zadania związane z egzekucją i związane z prowadzeniem tego typu kontroli.

Dalszych głosów w dyskusji nie było, zatem Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję w tym punkcie i rozpoczął procedurę głosowania nad zgłoszonymi wnioskami radnego J.M. Tomasiaka.

Wniosek pierwszy, zabezpieczyć na gospodarkę odpadami kwotę 300 tys. zł. zamiast 1 mln 129 tys. 611 zł. oraz zabezpieczyć kwotę 700 tys. zł. tytułem dopłat do dwóch sektorów (tj. sektora V i sektora VI).

W głosowaniu, stosunkiem głosów:

za – 2

przeciw – 2

wstrzymujących się – 1

wniosek nie został przyjęty przez komisję.

Kolejny wniosek radnego J. M. Tomasiaka, związany z zał. nr 4 , aby zdjąć kwotę w wysokości 250 tyś zł. z Lubartowskiego Ośrodka Kultury i przesunąć ją w kwocie 200 tyś zł. do zadań z zakresu kultury fizycznej i sportu, natomiast pozostałe 50 tyś. zł. na zadania z zakresu ochrony zdrowia, również nie został przyjęty przez Komisję.

Głosowanie:

za – 2

przeciw – 2

wstrzymujących się – 1

Po głosowaniu nad wnioskami, Komisja przystąpiła do wydania opinii odnośnie projektu uchwały w sprawie uchwały budżetowej na rok 2016 oraz w sprawie wieloletniej prognozy finansowej.

Odnośnie projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej, Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa, w głosowaniu opinii nie wydała:

za – 2

przeciw – 2

wstrzymujących się – 1

Natomiast projekt uchwały w sprawie uchwały budżetowej na rok 2016, Komisja zaopiniowała negatywnie, stosunkiem głosów:

za – 2

przeciw – 3

wstrzymujących się – 0

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Lubartów.

Projekt uchwały nie został omówiony, zatem Przewodniczący komisji otworzył dyskusję w przedmiotowym punkcie.

W otwartej dyskusji głos zabrał radny J. M. Tomasiak:

- Proszę Państwa, wpłynęła skarga na działalność Burmistrza Miasta Lubartów. Szkoda, że nikt nie chce nam zreferować, jakie było stanowisko Komisji Rewizyjnej, bo warto, by było, żebyśmy się o nim dowiedzieli, jakie głosowania były. Natomiast chciałem zwrócić uwagę na to, że niestety o skardze i o tym, że sprawa nie została rozpatrzona, jako Przewodniczący Rady Miasta zostałem dopiero powiadomiony na swoim dyżurze. Żadna korespondencja do mnie nie trafiła.

Następnie głos zabrał radny G. Siwek, jako członek Komisji Rewizyjnej, który powiedział, że radni otrzymali w tej sprawie pisma, z których wynika, że skargę Pani Elżbiety Wąs i Pani Anny Gryty uznano za bezzasadną.

Innych głosów w dyskusji nie było, zatem Komisja przystąpiła do zaopiniowania ww. projektu uchwały. W głosowaniu, stosunkiem głosów:

